

Sygn. akt I ACa 851/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek <b><u>SSA Jerzy Bess</u></b>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 968/10

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I przez nadanie mu brzmienia: „zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 80 435,31 zł (osiemdziesiąt tysięcy czterysta trzydzieści pięć złotych 31/100) z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:**

**- 65 000 zł od dnia 18 czerwca 2010r.**

**- 15 000 zł od dnia 2 sierpnia 2010r.**

**- 435,31 zł od dnia 18 czerwca 2010r”;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt I ACa 851/12**

# UZASADNIENIE

## **wyroku z dnia 27 września 2012 r.**

Pozwem wniesionym w dniu 18 czerwca 2010 r. powódka A. G. domagała się zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 435,31 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. /k. 3-4/.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Zarzuciła, iż przyznana przez nią powódce tytułem zadośćuczynienia kwota 35.000 zł jest w pełni adekwatna do rozmiaru doznanego przez nią cierpienia oraz udowodnionego uszczerbku w postaci krzywdy. /k. 60-70/.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 968/10, Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony powodowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki A. G. kwotę 80.435,31 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot: 80.000 zł od dnia 19 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty, 435,31 zł od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty (punkt I), w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił (punkt II). /k. 208/.

Orzeczenie Sądu I instancji zapadło w oparciu o następujące ustalenia:

Powódka A. G. w dniu 11 października 2008 r. w miejscowości Z. uległa wypadkowi drogowemu. W jego wyniku doznała urazu wielomiejscowego, zwłaszcza w zakresie twarzoczaszki, wstrząśnienia mózgu, złamania wieloodłamowego kości szczękowej po stronie prawej, złamania kości prawej jarzmowej, złamania prawego trzonu żuchwy z przemieszczeniem, wybitcia zęba 12, złamania stropu oczodołu prawego, złamania kości nosowej, złamania obojczyka prawego z przemieszczeniem, złamania V kości śródreżca prawego bez przemieszczenia, otarcia naskórki kończyny górnej prawej. Przez okres 16 dni była hospitalizowana i przechodziła szereg specjalistycznych zabiegów medycznych. Miała unieruchomioną kończynę górną z uwagi na złamanie obojczyka. Odniesione obrażenia powodowały konieczność karmienia dietą płynną. Powódka była poddana antybiotykoterapii, podawano jej również leki przeciwbólowe z grupy niesterydowych przeciwzapalnych. Konsekwencją wypadku były również wyłączenie powódki przez okres ok. 4 miesięcy z nauki w szkole i późniejsze problemy z nadrobieniem materiału. Od lutego 2009 r. powódka jest w kontakcie w Poradni P. – Pedagogicznej, a to z uwagi na problemy adaptacyjne związane z długim okresem niesprawności ruchowej oraz wyglądem zewnętrznym, stanowiącym konsekwencję wypadku.

Sprawca wypadku nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC, wobec czego podmiotem legitymowanym biernie w niniejszej sprawie jest strona pozwana – na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152). W trakcie likwidacji szkody strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 1.719,20 zł tytułem zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów pozostających w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem.

Obecnie u powódki liczącej 18 lat rozpoznaje się następujące obrażenia ciała będące skutkiem krytycznego wypadku: na bocznej powierzchni uda prawego i podudzia prawego blizny pourazowe o średnicy 1 cm oraz na powierzchni przyśrodkowej podudzia prawego, na grzbiecie ręki prawej w okolicy IV kości śródreżca blizna pourazowa o długości 2,5 cm, pod powieką dolną prawą blizna pooperacyjna długości 4 cm, pod prawym nozdrzem blizna pooperacyjna o długości 1,5 cm, deformacja obojczyka prawego, utrata zęba 12, widoczne wgłębienie w okolicy zatoki szczękowej po stronie prawej powodujące brak symetrii twarzy, rozchwianie stawu skroniowo – żuchwowego, co powoduje samoistne bóle przy artykulowaniu mowy i żuciu. /k. 216-219/.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, iż cierpienia fizyczne i psychiczne doznanego przez powódkę w związku z wypadkiem uzasadniają żądanie w zakresie zasądzenia dodatkowej kwoty zadośćuczynienia, tj. 80.000 zł, co łącznie z wypłaconą już przez stronę pozwaną kwotą (35.000 zł) w sposób odpowiedni zrekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę. Odnosząc się do rozstrzygnięcia dotyczącego odsetek od powyższej kwoty stwierdził, iż uzasadnione

jest ono przyjętą linią orzeczniczą, zgodnie z którą z uwagi na waloryzacyjny charakter odsetek, ich zasądzenie za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia według cen z daty orzekania, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela kosztem dłużnika. /k. 222/.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka zaskarżając go w zakresie punktu II w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty 80.000 zł, liczonych od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia 18 kwietnia 2012 r., tj. w wysokości 19.118,90 zł i zarzuciła mu:

- naruszenie art. 455 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia nie przekształciło się w dniu wniesienia pozwu, tj. 18 czerwca 2010 r. w zobowiązanie terminowe,

- naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich niezastosowanie i konsekwencji uznanie przez Sąd I instancji, że odsetki od zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania zamiast od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 18 czerwca 2010 r.

W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy, poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz odsetek ustawowych od kwoty 80.000 zł od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia 18 kwietnia 2012 r. włącznie.

W uzasadnieniu podniosła, iż w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego orzeczenie przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku dłużnika do spełnienia świadczenia. W tym kontekście wskazała, iż w niniejszej sprawie wezwaniem dłużnika do spełnienia świadczenia było samo złożenie pozwu i od tej daty strona pozwana jest opóźniona w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Podniosła nadto, iż obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek dominuje nad ich funkcją waloryzacyjną. Na poparcie swojego stanowiska powołała szereg orzeczeń Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych. /k. 230-236/.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie jej w całości. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego podniosła, iż odsetki winny być zasądzone od daty wymagalności roszczenia, a datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie, którego przyznanie należy do dyskrecjonalnej władzy sądu, jest dzień wydania wyroku zasądzającego zadośćuczynienie. Podniosła też, iż fakultatywność zasądzenia zadośćuczynieni powoduje, że dopiero z chwilą wyroku dłużnik dowiaduje się o swoim zobowiązaniu wobec poszkodowanego. Wskazała również, iż ze względu na waloryzacyjny charakter odsetek ich zasądzenie za okres poprzedzający wyrokowanie, przy równoczesnym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia według cen z daty orzekania, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania wierzyciela względem dłużnika. /k. 346-348/.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje :**

Apelacja powódki była zasadna w części dotyczącej odsetek od kwoty 65 tys. zł liczonych od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia 18 kwietnia 2012 r. oraz odsetek od kwoty 15 tys. zł liczonych od dnia 2 sierpnia 2010 r. do dnia 18 kwietnia 2012 r. i w tym zakresie skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku. W pozostałym zaś części, tj. odnośnie odsetek ustawowych od kwoty 15 tys. zł liczonych od dnia 18 czerwca 2010 r. do dnia 1 sierpnia 2010 r. podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny uznaje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. Prezentuje jednak odmienne stanowisko w zakresie objętym zaskarżeniem.

Zgodnie z treścią art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (art. 481 § 1 k.c.). W myśl art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2005 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 j.t.) (dalej „ustawa”) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Zgodzić należy się z powódką, iż wyrok ustalający należną kwotę zadośćuczynienia ma charakter deklaratoryjny. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109). Wyrok nie kreuje więc nowego stanu rzeczy, lecz jedynie potwierdza fakt istnienia krzywdy w określonym rozmiarze, czego korelatem jest obowiązek zapłaty odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Wskazać należy, iż w sprawach, w których prowadzone jest najpierw postępowanie likwidacyjne, obowiązek ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia ciąży na ubezpieczycielu, który dysponuje do tego stosownymi środkami (specjaliści, zaplecze techniczne, procedury). Rolą sądu w ewentualnym procesie powinna być w zasadzie jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Odnosi się to oczywiście do tych sytuacji, w których już w chwili upływu ustawowego terminu likwidacji szkody (30 dni od daty zgłoszenia) istniały wszelkie przesłanki stanowiące podstawę faktyczną roszczenia i pozwalające na ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Tylko w takiej bowiem sytuacji możliwym jest ustalenie, iż ubezpieczyciel błędnie ustalił wysokość zadośćuczynienia, przez co pozbawił poszkodowanego należnego mu roszczenia i w konsekwencji opóźnia się ze spełnieniem świadczenia – wypłatą brakującej części odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. Co więcej, zgodnie z treścią art. 455 k.c. poszkodowany może domagać się zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie konkretnej sumy zadośćuczynienia tylko w sytuacji wcześniejszego wezwania ubezpieczyciela do zapłaty tejże kwoty. Zagadnienie terminu, od którego należą się odsetki ustawowe od zasądzonej wyrokiem kwoty zadośćuczynienia jest w orzecznictwie sporne i budzi kontrowersje, przy czym w nowszym orzecznictwie przeważa stanowisko, iż zasadniczo zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego i od tej chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (por. wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, wyrok SN z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, M.P.Pr. 2011/9/479-483, wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Praktyka uczy jednak, iż ze względu na mnogość i różnorodność stanów faktycznych nie jest możliwym sformułowanie w tej materii w pełni uniwersalnego wzorca rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Termin ten może być przykładowo liczony zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy lub też stosownie do uzasadnionych żądań poszkodowanego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powódka w czerwcu 2009 r., po wypłaceniu jej przez stronę pozwaną kwoty 30 tys. zł tytułem zadośćuczynienia, wniosła o uzupełnienie zadośćuczynienia do kwoty 100 tys. zł (k. 43). Strona pozwana w lipcu 2009 r. o tym roszczeniu wiedziała (k. 44), jednakże zamiast żądanych 70 tys. zł wypłaciła powódce dodatkowo jedynie kwotę 5 tys. zł. Tymczasem jako profesjonalista, dysponujący szerokim zapleczem technicznym i specjalistycznym, doświadczeniem (również sądowym) oraz pragmatyką, miała możliwość ustalenia rzeczywistego rozmiaru krzywdy, której doznała powódka, a co za tym idzie – wypłaty zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości. Niewątpliwie bowiem wszelkie przesłanki przemawiające za ustaleniem krzywdy powódki w rozmiarze uzasadniającym wypłatę zadośćuczynienia w dochodzonej przez nią kwocie istniały już w toku postępowania likwidacyjnego. W szczególności nie przeczy temu ustalenie przez Sąd I instancji na podstawie opinii biegłego obecnego stanu zdrowia powódki. Wszelkie bowiem opisane następstwa dały się – przy dołożeniu należytej staranności – przewidzieć już w toku postępowania likwidacyjnego. Nie można więc zgodzić się z Sądem I

instancji, iż odsetki od kwoty 65 tys. zł należą się powódce od dnia 19 kwietnia 2012 r. Strona pozwana bowiem od chwili zgłoszenia jej tego roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym opóźniała się z jego zapłatą (art. 481 § 1 k.c.). Mając to na względzie uznać należało, iż żądanie powódki zasądzenia ustawowych odsetek od dochodzonej kwoty 65 tys. zł od daty wniesienia pozwu (18 czerwca 2010 r.) było w pełni zasadne i tym zakresie orzeczono jak w punkcie I wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Niezasadne natomiast było żądanie zasądzenia ustawowych odsetek od kwoty 15 tys. zł już od dnia wniesienia pozwu. Należy bowiem podnieść, iż powódka wystąpiła z tym roszczeniem do strony pozwanej dopiero w niniejszym procesie – nie zgłaszała go stronie pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego, ani w okresie późniejszym, poprzedzającym wytoczenie przedmiotowego powództwa. Niewątpliwie więc za skuteczne wezwanie strony pozwanej do zapłaty tejże kwoty uznać należy dopiero doręczenie stronie pozwanej odpisu pozwu w niniejszej sprawie, co miało miejsce przed dniem 2 sierpnia 2010 r. (k. 60). Dlatego też dopiero od tej daty możliwym jest dochodzenie odsetek ustawowych od powyższej kwoty. Wobec tego orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości dopuszczalność przyznania ustawowych odsetek od powyższej kwoty od daty 2 sierpnia 2010 r. W tej dacie istniały bowiem wszelkie przesłanki przemawiające za zasądzeniem dodatkowej kwoty zadośćuczynienia. Z tą więc datą roszczenie powódki stało się wymagalne, co oznacza możliwość naliczania odsetek. W powyższym zakresie orzeczono jak w punkcie I wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W punkcie I wyroku powtórzone zostało również rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące kwoty 435,31 zł, jednakże w tym zakresie stanowi to jedynie kwestię redakcyjną, nie zaś zmianę w rozumieniu art. 486 § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczonego postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. § 6 pkt 5 i § 12 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349).